Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

ROK XXIX | Środa 28 września 1938 r. | Nr. 266

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Odpowiedź P. Prezydenta R.P. na list odręczny Benesza

Rząd polski przedstawił projekt załatwienia sprawy Śląska Zaolzańskiego

WARSZAWA, 27.9. PAT. Odpowiedź Pana Prezydenta R. P. na pismo odręczne prezydenta Republiki czechosłowackiej dr. E. Benesza została przesłana przez specjalnego kuriera samolotem, który lądował w Pradze dzisiaj o godzinie 17.40.

Ten sam kurier zawiózł do Pragi notę rządu polskiego, który wobec posiadanych przez Rząd Rzeczypospolitej miarodajnych oświadczeń o przyjęciu zasady rewizji terytorialnej przez Czechosłowację, przedstawił konkretny projekt załatwienia problemu.

Śląsk Zaolzański spływa krwią

Polacy w nierównej walce z wojskiem i żandarmerią czeską

Bohatertwo walczących powstańców — Krwawe walki pod Cieszynem

CIESZYN, 27,9. — Już czwarty dzień trwają krwawe starcia żandarmów, policji i wojska czeskiego oraz bojówek komunistycznych z Polakami za Olzą. Bezbronni Polacy coraz częściej padają ofiarą barbarzyństwa czeskiego. Miasta i wsie Śląska Zaolzańskiego ścielą się trupami bohaterskich Polaków, którzy orężnie walczą o wyzwolenie Zaolzia,

okupując je szczodrze przelaną krwią.

Ubiegła noc przeszła nad Śląskiem Zaolzańskim, jak huragan wojenny. Do Cieszyna dochodziły nieustanne detonacje wystrzałów. Co chwila wybuchały granaty, rozlegał się huk strzałów karabinów maszynowych.

Zdołano ustalić, że pierwsza potyczka Polaków z wojskiem i żandarmerią czeską miała miejsce po północy

w okolicy Żukowa w pobliżu Cieszyna. Druga potyczka, trwająca półtorej godziny, rozgorzała po godzinie drugiej w nocy na odcinku granicznym koło Błogocic pod Cieszynem.

Do tej pory nie zdołano stwierdzić, strat. W każdym razie, według uporczywych wersyj ze strony uchodźców którzy dziś nad ranem przekradli się do Polski, straty po obu stronach są bardzo znaczne.

Podobno zginęło kilkudziesięciu żandarmów i bojówkarzy czeskich.

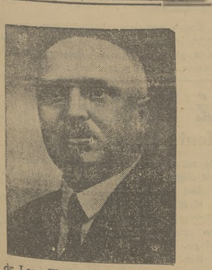
Dodać należy, że nigdy dotąd walki nie trwały tak długo, jak dzisiejszej nocy.

CIESZYN, 27.9. — Czeskie bojówki komunistyczne hulają bezkarnie na Śląsku Zaolzańskim.

Dzisiejszej nocy bojówka taka wtargnęła do mieszkania Polki Waleczkowej pod Frysztatem i sterroryzowawszy ją karabinami zażądała podania miejsca pobytu syna, który podobno ma być w szeregach polskich.

Gdy kobieta, nie znając miejsca pobytu swego syna, nie powiedziała nic konkretnego, komuniści poturbowali ją do utraty przytomności, a następnie dobili, strzelając do niej z karabinu.

Ś. p. Waleczkowa należała do najwybitniejszych w okolicach Frysztatu działaczek narodowych. Mieszkanie zabitej zostało przez bojówkarzy ograbione i zdemolowane.



Poseł dr Leon Wolf, prezes Związku Polaków w Czechosłowacji, niestrudzony bojownik o słuszne prawa ludu polskiego pod zaborem czeskim.

POLKA Z 5-miesięcznym DZIECKIEM PRZEKRADŁA SIĘ DO POLSKI

CIESZYN, 27.9. — W łańcuchu podawanych przez nas wypadków, możemy zanotować również wzruszający fakt ucieczki przez granicę przez rzekę kobiet z małymi dziećmi.

Dziś nad ranem przekroczyła granicę polską pewna kobieta, przeprawiając się z dwojgiem dzieci, z których jedno ma lat 4, a drugie 5 miesięcy.

„Czekajcie, Polska mnie pomści"

Bestialski mord na ulicy w Boguminie

CIESZYN, 27.9 (PAT). Wczoraj Bogumin był świadkiem niezwykle krwawych zajść, świadczących o metodach, żywcem przejętych przez żandarmerię czeską od czerezwyczajki sowieckiej.

W jasny dzień na jednej z ulic miasta żandarmeria czeska zastrzeliła Polaka, uchylającego się od służby wojskowej, którego władze ścigały bezskutecznie od paru dni.

Do idącego przez ulicę miasta robotnika żandarm czeski strzelił znienacka z tyłu, ciężko go raniąc. Leżący już na ziemi przed zgonem, ranny miał jeszcze dość siły, aby krzyknąć: „Czekajcie, Polska mnie pomści".

Bestialstwo Czechów

Żandarmi czescy przypiekali stopy 3-letniej córeczce żony powstańca

CIESZYN, 27.9. (Telefonem od specjalnego sprawozdawcy). Wrzenie ogarnia coraz to inną dzielnicę Śląska Zaolzańskiego, mimo, że propaganda czeska usiłuje wmówić ludności, iż na terenie tym panuje spokój.

Ubiegłej nocy doszło do krwawych walk

w okolicach Łąki i Świbicy oraz Ropic i Podoborek. Doszło także do walk w okolicach Jabłonkowa.

Posterunki straży granicznej słyszały w nocy gęstą strzelaninę na północ od Zebrzydowic, w okolicach Bogumina.

Szczególniejszą agresywność wykazują bojówki komunistyczne i oddziały „Narodnej Gardy", które dokonują masowych rewizyj i aresztowań.

Uzbrojone bojówki oraz

młodzież szkolna sprowadzona z Czech (chłopcy mają nieraz po 15 lat) przeprowadzają rewizje w gminach polskich i u Polaków nad Ostrawicą.

Młodzież polska w wieku przedpoborowym

wywożona jest do Sudetów, gdzie zmusza się ją do budowania fortyfikacyj i umocnień ziemnych.

W Morawskiej Ostrawie żandarmi czescy dokonali rewizji w mieszkaniu Polki Janczakowej, chcąc się dowiedzieć o mężczyznach, którzy opuścili dom przed kilku dniami przed poborem do wojska.

Nie mogąc uzyskać informacji żandarmi

przypiekali palce u nogi 3-letniej córeczki Janczakowej.

W gimnazjum polskim w Orłowej — Czesi dokonali rewizji i znaleźli, jak twierdzą wiadomości czeskie, ukrytą broń.

ZNÓW SAMOLOT CZESKI NAD ZEBRZYDOWICAMI

CIESZYN, 27.9. (tel. wł.) Dziś o godzinie 10 rano naruszył granicę polską samolot czeski w rejonie Zebrzydowic.

Samolot ten krążył dłuższy czas nad Zebrzydowicami i dopiero ukazanie się trzech samolotów polskich zmusiło lotnika czeskiego do ucieczki.

Uznanie przez Hitlera praw Polski do Bałtyku

wywołało wrażenie w Londynie

LONDYN, 27.9. — Wielkie wrażenie w kołach politycznych wywołały części mowy Hitlera odnoszące się do Polski, zwłaszcza uznanie praw Polski do wybrzeża Bałtyku i stwierdzenie, że po załatwieniu sprawy Sudetów, Niemcy nie będą mieli żadnych terytorialnych żądań w Europie.

NA ŁAMACH PRASY

W Anglii i we Francji o mowie Hitlera

Dzisiejsza prasa poranna przynosi komentarze do mowy Hitlera, do telegramów Roosevelta, skierowanych do Hitlera i Benesza oraz do zapewnienia Chamberlaina, że propozycje angielsko-francuskie mają być jak najszybciej wprowadzone w życie.

We wszystkich komentarzach jednak że podkreślana jest poważa chwili. „Jeszcze 4 dni zostają i w ciągu tych 4-ch dni mężowie stanu muszą wszystko uczynić, by zapewnić spokój, jeżeli kryzys może być uniknięty, zachowując sprawiedliwość i honor". Tak pisze „Daily Herald".

„Daily Telegraph" podkreśla, że oświadczenie Niemiec, że po załatwieniu kwestii sudeckiej, nie mają one w Europie żadnych dalszych żądań terytorialnych, przyszło zupełnie niespodziewanie. Ta rezygnacja jest krokiem naprzód. „Times" pisze, że mowa Hitlera, pomimo jej wojowniczego tonu, nie zamknęła drzwi do dalszych pertraktacji.

„BRAMA DO POKOJU NIE JEST ZATRZAŚNIĘTA"

PARYŻ, 27.9 W tutejszych kołach politycznych wczorajsza mowa Hitlera przyjęta została z pewną ulgą, gdyż liczono się, że Hitler w swojej mowie zapowie ogólną mobilizację Niemiec.

Dzisiejsze pisma poranne poświęcają dużo miejsca, oprócz mowie Hitlera, także apelowi Roosevelta do Hitlera i Benesza. „Journal" wyraża przekonanie, że pokojowe załatwienie sprawy sudeckiej jeszcze jest zupełnie możliwe: — „Niemcy mają wybór między pokojowym załatwieniem swoich roszczeń a awanturą wojskową. Brama do pokoju nie jest jeszcze zatrzaśnięta".

„Petit Parisien" pisze: „Przez usta prezydenta Roosevelta przemówił głos całych Stanów Zjednoczonych. Apel ten był jednocześnie ostrzeżeniem Niemiec, że Stany Zjednoczone rozróżniają atakującego i napadniętego. Mussolini, który związany jest przez oś Berlin — Rzym przemówił za pokojem, ale i mowa Hitlera nie była mową wojenną. Było w niej wiele słów, przez które starania pokojowe francusko-angielskie mogą być kontynuowane".

APEL ZARZEWIAKÓW

W Warszawie odbyło się posiedzenie zarządu głównego Zarzewiaków. Na posiedzeniu tym „Zarzewie" wydało apel, wzywający do solidarnego występowania całego narodu w związku z niezwykłą sytuacją międzynarodową. Omawiając wybory, apel powiada:

„Orędzie P. Prezydenta Rzeczypospolitej, rozwiązujące Izby parlamentarne i zarządzające wybory do Sejmu i Senatu, pozwala pchnąć życie polityczne Polski na nowe tory. Powinien odpowiedzieć na nie cały naród, bo do c[illegible] narodu jest skierowane. Nie przez abstynencję i bojkot wyborczy, który może jedynie utrwalić istniejący niezdrowy stan rzeczy, lecz przez czynny udział w akcji wyborczej, wiedzie droga do poprawy. Nie poza parlamentem, lecz w parlamencie powinny ścierać się różne poglądy polityczne, nie poza parlamentem, lecz jedynie w parlamencie może zapaść decyzja o zapowiedzianej zmianie ordynacji wyborczej. Kto wstrzymuje się od akcji wyborczej, przekreśla swoje moralne prawo do wpływu na treść i charakter nowej ordynacji.

Nam, należącym do pokolenia, które od wczesnej młodości przywykło brać na siebie troskę i odpowiedzialność za przyszłość Polski, od tego wpływu i od tej odpowiedzialności uchylić się nie wolno. Musimy odpowiedzieć pozytywnie na apel Głowy Państwa i na wielokrotne wezwania Naczelnego Wodza, Marszałka Śmigłego-Rydza, musimy wszyscy stanąć do pracy nad wzmożeniem siły państwa i do przebudowy jego stosunków wewnątrz. Musimy poprzeć akcję wyborczą".

STANOWISKO PPS.

Prasa komentuje ostatnie uchwały Rady Naczelnej PPS w tym sensie, że socjaliści nie wezmą udziału w wyborach do Sejmu. Rzeczywiście Rada Naczelna wyraźnie podkreśla, że nie widzi możliwości wzięcia udziału w rozpisanych wyborach. Jednakże ze względu na sanowisko, jakie ma zająć Stronnictwo Ludowe w dniu 2 października, widocznie PPS pozostawiło sobie furtkę do ewentualnej zmiany tej decyzji. Czytamy bowiem w socjalistycznym „Dzienniku Ludowym":

„Jednocześnie Rada Naczelna udzieliła kierownictwu partii całkowitych pełnomocnictw w dziedzinie określenia „celu, zasad i taktyki wyborczej" w razie wytworzenia się nowej sytuacji w zakresie wyborów parlamentarnych i samorządowych".

Czechosłowacja nie przyjęła

MEMORANDUM NIEMIEC

LONDYN, 27.9. (tel. wł.) Oficjalnie komunikują, że w nocy, wręczonej w niedzielę lordowi Halifaxowi przez posła czechosłowackiego Masaryka, rząd czechosłowacki oświadczył, iż żądania, zawarte w memorandum Hitlera, są w obecnej formie absolutnie i bezwarunkowo nie do przyjęcia.

„Przeciw tym nowym żądaniom — stwierdza nota — rząd czechosłowacki musi wystąpić z całą energią.

Rząd czechosłowacki poczuwa się do obowiązku stawienia jak największego oporu i uczyni to z pomocą Bożą.

Czechosłowacja ufa, że w walce tej obie wielkie demokracje zachodnie staną u jej boku".

Ewakuacja urzędów w Pradze

Praga pogrążona w ciemnościach

Brak benzyny i środków żywności w mieście

PRAGA, 27.9 (PAT). Życie publiczne w Czechosłowacji ulega coraz to nowym ograniczeniom w związku z mobilizacją. Zarówno w stolicy, jak i w miastach prowincjonalnych władze bezpieczeństwa kontrolują w nocy zasłanianie okien i gaszenie wszystkich świateł zewnętrznych. W Pradze w ruchliwszych punktach miasta dla uniknięcia wypadków pozostawione są nieliczne latarnie uliczne, co kilka godzin jednak gasi się wszystkie światła i miasto tonie w ciemności.

Nocy dzisiejszej w niektórych dzielnicach wyłączony został na 3 godziny prąd elektryczny. Zapasy masek gazowych w sklepach zupełnie zostały wyczerpane. Brak benzyny, jaki daje się odczuwać już od kilku dni, spowodował unieruchomienie większości dorożek samochodowych, z których część już poprzednio została zmobilizowana dla celów wojskowych. Do ograniczenia zużycia benzyny zmuszone zostały nawet przedsiębiorstwa [illegible] miejskie.

Wskutek spadku korony wzmógł się znacznie ruch w sklepach, szczególnie wzmożony popyt odczuwać się daje na artykuły trwałego użytku. Zapas wyrobów złotych został zupełnie wyczerpany.

Niektóre urzędy w Pradze zostały częściowo ewakuowane, inne liczą się z ewakuacją.

PRAGA, 27.9 (PAT). Wczoraj powołany został do życia t. zw. najwyższy urząd gospodarki, którego zadaniem będzie kontrolowanie i nadzór nad życiem gospodarczym kraju pod kątem widzenia obecnego stanu wyjątkowego w państwie. Jednym z zadań urzędu gospodarczego, który posiada prawa ministerstwa, będzie kontrola cen.

Urząd ten wydał już rozporządzenie, ograniczające wydawanie benzyny dla samochodów prywatnych.

PRAGA, 27.9 (PAT). Wczoraj został utworzony specjalny urząd najwyższej cenzury. Urząd ten bezpośrednio podlega Min. S. Wewn. i kieruje prowadzeniem cenzury na terenie całego państwa z punktu widzenia obrony narodowej.

Cenzurze podlega prasa, wszystkie druki, teatr, film, rozmowy telefoniczne, telegraficzne, korespondencja, wszelkie przesyłki pocztowe, płyty gramofonowe i t.d.

PRAGA, 27.9 (PAT). Równocześnie z obostrzeniami wprowadzonymi w życie w stosunku do prasy zagranicznej, wzmogły się w ostatnich dniach represje wobec dziennikarzy i działaczy mniejszościowych.

W końcu tygodnia Polska zajmie

Śląsk Zaolzański

BERLIN, 27.9. — „Volkischer Beobachter" stwierdza, w telegramie z Londynu, iż główne zainteresowanie londyńskich kół politycznych skupiło się na odpowiedzi czeskiej, udzielonej rządowi polskiemu.

Dziennik donosi, iż rząd polski zachowuje wobec obietnic Pragi dużą rezerwę.

Dobrze poinformowane koła polityczne Francji oceniają „propozycję" czeską pod adresem Polski

również jako chęć zyskania na czasie.

Czesi według tej opinji, pragnęliby nawiązać rozmowy na temat ustępstw terytorialnych, wyłącznie w tym celu, aby nie dopuścić albo przynajmniej óźnić konieczność odstąpienia całego żądanego przez Polskę terytorium.

Cała dzisiejsza prasa londyńska podaje obszerne wiadomości w sprawie żądań Polski.

„News Chronicle" donosi z Warszawy, iż

Polska oczekuje pokojowego zajęcia Śląska Zaolzańskiego w końcu tygodnia.

„Times" podkreśla nadzieję na pokojowe rozwiązanie tej sprawy. W tym samym duchu wypowiada się wiele innych pism angielskich.

Jakie propozycje przywiózł p. Wilson

kanclerzowi Hitlerowi

LONDYN, 27.9 (PAT). Korespondent PAT dowiaduje się z dobrego źródła, że pismo, wystosowane przez premjera Chamberlaina do kanclerza Hitlera za pośrednictwem sir Horace Wilsona, zawierało konkretne propozycje, dotyczące przyspieszenia przekazania obszarów sudeckich Niemcom, a mianowicie:

1) Wkroczenie wojsk niemieckich w sobotę 1 października do ziemi sudeckiej przez zajęcie t. zw. Egerlandu, w którym położone są miasta Eger, Asch, Falkenau, Karlsbad i Marienbad. Po zajęciu Egerlandu wojska niemieckie nie posunęłyby się na razie dalej.

2) Mianowanie równocześnie międzynarodowej komisji dla wykreślenia granic obszarów odstąpionych. Komisja ta przystąpiłaby odrazu do pracy dla ustalenia nowej granicy i wprowadzenia postanowień wykonawczych, mających obowiązywać przy przekazywaniu obszarów z rąk czeskich do niemieckich. Komisja miałaby dokonać swej pracy w czasie jak najkrótszym.

Premier Chamberlain proponować miał w swem piśmie, podobnie jak to ogłosił w deklaracji, wydanej w ciągu ubiegłej nocy (piszemy o tym na str. 3-ej), że rząd brytyjski gotów jest zagwarantować uczciwe i całkowite wykonanie czeskich przyrzeczeń. Ponadto premier Chamberlain przestrzegać miał w swoim liście kanclerza Hitlera przed konsekwencjami zbyt stanowczych kroków wobec Czechosłowacji.

Pismo premiera brytyjskiego pozostaje na gruncie propozycji francusko - brytyjskich, jako płaszczyźnie, na której terytorialne roszczenia Niemiec winny być zaspokojone.

Wojska czeskie

naruszyły niemiecką granicę

BERLIN, 27.9 PAT. Donoszą tu o poważnym naruszeniu granicy niemieckiej przez żołnierzy czeskich pod Schoemberg.

Wczoraj o godz. 20 min. 35, w czasie gdy ludność miasteczka zgromadziła się na rynku dla wspólnego wysłuchania mowy kanclerza, żołnierze czescy przekroczyli granicę Rzeszy i **rzucili pięć granatów ręcznych na terytorium niemieckim.**

Wśród ludności powstał popłoch i tylko przytomności umysłu kilku ludzi zawdzięczać należy, że popłoch został opanowany i nikt nie został ranny lub stratowany.

„Freiheitskampf" donosi z Baerenstein, że wczoraj o godz. 19.45 **żołnierze czescy ostrzeliwali szosę, wiodącą do miasta, a to w celu przeszkodzenia ludności udania się do miasta, gdzie zorganizowano wspólne słuchanie mowy kanclerza. Żołnierze czescy ostrzeliwali drogę z karabinu maszynowego i rzucili na terytorium niemieckie kilka granatów ręcznych.**

Odpowiedź Hitlera

na orędzie prezydenta Roosevelta

BERLIN 27.9 (tel. wł.) Kanclerz Hitler wysłał dziś depeszę do prezydenta Roosevelta w odpowiedzi na jego orędzie. W depeszy tej Hitler pisze: „Jestem przekonany, że jeżeli Pan przypomni sobie całą ewolucję sprawy Sudetów od jej początków aż do dzisiaj, będzie Pan zdawał sobie sprawę, że rządowi niemieckiemu nie brakło ani cierpliwości, ani szczerej woli dojścia do pokojowej ugody.

Niemcy nie są odpowiedzialne za to, że istnieje problemat Niemców Sudeckich i że wynika z niego obecna sytuacja, będąca nie do utrzymania. Okropny los ludzi, nad którymi ciąży ten problemat, nie pozwala dłużej odsuwać jego rozwiązania.

Możliwości dojścia przez ugodę do sprawiedliwego rozwiązania sprawy są już wyczerpane przez propozycje memorandum niemieckiego.

Nie do rządu niemieckiego, lecz do rządu czechosłowackiego należy decyzja: „Pokój albo wojna".

Na telegramie widnieje podpis: Adolf Hitler.

1000 zł. na karabin maszynowy dla batalionu ON

Piękny czyn kupca sosnowieckiego

Otrzymaliśmy odpis następującego pisma:

Do
Zarządu Miejskiego w Sosnowcu
Referat O. P. L.

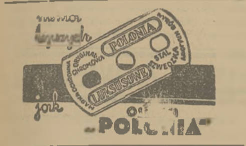
Powołując się na przeprowadzoną konferencję z Panem Naczelnikiem Wydz. Adm. - Wojskowego Zarządu Miejskiego — Jezzykowskim w sprawie konieczności dozbrojenia armii, w związku z wytworzoną sytuacją polityczną i koniecznością obrony granic Państwa, jako jedne z obywateli w zmozumienniu obecnej chwili składam zł. 1000 (tysiąc) na kupno lekkiego karabinu maszynowego dla batalionu Sosnowieckiego — Obrony Narodowej.

Jednocześnie komunikuję, że wezwę sposobem łańcuchowym wszystkich kupców m. Sosnowca do składania podobnych ofiar na należyte dozbrojenie batalionu m. Sosnowca.

Z wysokim poważaniem:
Poznański Magazyn Odzieży
Michał Malewski
Sosnowiec, ul. 3-go Maja 23
(—) M. MALEWSKI
Sosnowiec, dnia 24 września 1938 r.

Piękny czyn p. M. Malewskiego niewątpliwie znajdzie licznych naśladowców wśród kupiectwa polskiego.

Jako pierwszego do złożenia ofiary na powyższy cel p. M. Malewski wzywa prezesa Związku Kupców w Sosnowcu p. Garlińskiego.



Ceny muszą opiewać

ZA KILOGRAMY

Starostwa zwróciły uwagę na wystawianie przez sklepy spożywcze kartek, wskazujących ceny artykułów pierwszej potrzeby w ułamkach kilogramów.

Wystawianie cen ułamkowych jest zakazane i powodować będzie nakładanie grzywien pieniężnych.

—oOo—

P. premier o akcji

BUDOWY SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Pan premier gen. Sławoj - Składkowski nadesłał do zarządu głównego Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych następujące oświadczenie:

„Zasługą Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych jest umiejętne łączenie przekazywanych środków pieniężnych z entuzjazmem i ofiarnością ludności w zakresie budownictwa szkolnego.

(—) SŁAWOJ SKŁADKOWSKI"

—oOo—

Odprawa instruktorek powiatowych

ŻEŃSKIEJ SŁUŻBY POŻARNICZEJ

W dniu 25 bm. Kielecki Okręg wojewódzki zorganizował odprawę instruktorek powiatowych żeńskiej służby pożarniczej celem omówienia metod pracy na odcinku kobiecym w strażach pożarnych i spraw organizacyjnych w świetle przeprowadzonej przez Związek Str. Poż. reorganizacji tej służby w myśl zarządzeń Ministerstwa spraw wewnętrznych. Na odprawie przewodniczył prezes zarządu okręgu p. Wojciech Stano, sprawy reorganizacji omówiła delegatka Związku straży pożarnych z Warszawy p. Maria Wilczyńska.

Odprawa ta jest ważnym wydarzeniem w pracach strażackich szczególnie na odcinku pracy kobiet jest bowiem druga tego rodzaju odprawą na terenie Polski.

—oOo—

× **PROJEKT POŻYTECZNEJ INOWACJI W RUCHU POCZTOWYM.** Rozpatrywany jest projekt zastosowania w ruchu pocztowym pożytecznej inowacji, jaka od wielu lat jest już praktykowana przez wiele państw zagranicznych. Dużym ułatwieniem dla ruchu turystycznego byłoby bezpłatne dosyłanie korespondencji osobom często zmieniającym miejsce pobytu w granicach kraju. Podróżni mogliby zostawić w okienkach poste-restante swoje adresy z wskazaniem dat pobytu w poszczególnych miastach, dokąd kierowanoby w ślad za nimi nadchodzące listy.

× **ZGON OFIARY WYPADKU.** Jak donieśliśmy wczoraj, na stacji kolejowej w Będzinie wpadł pod koła wagonów, skacząc do będącego już w biegu pociągu Stanisław Szczęśniak z Gołonoga, przyczym koła wagonów obcięły mu nogę i rękę. Przewieziony do szpitala powiatowego Szczęśniak zmarł.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: dur brzuszny 4, płonica 1, krztusiec 1, odra 1, gruźlica 1 (2 zgony).

B. ochotnicy AP w Sosnowcu

gotowi do walki o przyłączenie Śląska Zaolzańskiego do Polski

Dnia 25 bm. odbyło się w Domu Społecznym w Sosnowcu nadzwyczajne zebranie członków Zw. b. Ochotn. Armii Polskiej z lat 1914—1921 O. Sosnowiec, na które przybyło około 150 członków.

Zebranie zagaił prezes kpt. Piotrowski, po czym zreferował sprawę Śląska Zaolzańskiego. Zebrani po wysłuchaniu przemówienia uchwalili rezolucję, w której stwierdzają, że b. ochotnicy z lat 1914—1921, zrzeszeni w sosnowieckim Oddziale Związku, stoją, podobnie jak **w latach 1918—20, jak jeden mąż w obronie praw braci za Olzą i gotowi są w każdej chwili chwycić za broń, by Śląsk Zaolzański przyłączyć do Polski.**

Po uchwaleniu rezolucji wzniesiono okrzyk na cześć Rz. P., P. Prezydenta, P. Marszałka Śmigłego-Rydza i braci zza Olzy. Dalej jednocześnie uchwalono **przystąpić do Ochotniczego Korpusu Zaolzańskiego.** Zapisy ochotników przyjmuje się w sekretariacie Związku w Domu Społecznym.

Dalej prezes Oddziału zdał sprawozdanie ze Zjazdu Ochotników w Wilnie w dniach 10 i 11 IX br., omówił sprawę zaliczenia ochotników do niepodległościowców co przyobiecali zarówno Marszałek Śmigły-Rydz jak i premier gen. Sławoj-Składkowski załatwić przychylnie oraz, że w związku z tym ma być uchwalony specjalny Krzyż Ochotniczy o tych samych prawach co i Krzyż Niepodległości. Dalej omówiono sprawę umundurowania oraz wiele innych spraw organizacyjnych.

Przemówienie prezesa było przerywane często okrzykami i oklaskami zebranych.

Przed Tygodniem Szkoły Powszechnej

Organizacyjne zebranie komitetu w Dąbrowie

W związku z bliskim terminem Tygodnia Szkoły Powszechnej, który, jak wiadomo, odbywać się będzie w całej Polsce w okresie od 2 do 9 października odbyło się w Dąbrowie organizacyjne posiedzenie Komitetu.

Na czele Komitetu stanął **prezydent Trzęsimiech.** W skład prezydium weszli **pp. Berbecka, prof. Lewicki, dyr. Helcer, Musiał, dyr Starkiewicz, nacz. Szymański, ks. proboszcz Niedźwiedzki, dyr. Sunderland, prezes Paluchiewicz, dyr. Zieleniewski, kier. Heyne i inż. Kunda.**

Na czele sekcji finansowej stanął nacz. Szymański, propagandowej — kier Heyne i zbiórkowej inż. Kunda.

Komitet przeprowadzi zbiórkę uliczną w dniach 2 i 9 października, zaś 16 października urządzony będzie poranek filmowy.

Komitet zwraca się z apelem do społeczeństwa o poparcie akcji zbiórkowej w ciągu Tygodnia.

4 nieszczęśliwe wypadki

w jednym dniu

Wczorajszy dzień obfitował w nieszczęśliwe wypadki.

W fabryce Deichsla doznał obcięcia części palca u ręki robotnik **Józef Anzorge.** Wskutek silnego upływu krwi ofiarę wypadku przewieziono do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

W fabryce Hulczyńskiego doznał pokaleczenia ręki podczas pracy robotnik **Mieczysław Motłoch.** Po zrobieniu Motłochowi opatrunku, pozostawiono go na kuracji w domu.

Mieszkaniec Strzemieszyc **Tadeusz Lektoni (Pilecka 22)** wracając rowerem z pracy wywrócił się na szosie doznając dotkliwych obrażeń.

Ofiarę wypadku przewiozło pogotowie Ubezpieczalni Społecznej do szpitala.

6-letnia dziewczynka **Teresa Chrapała,** zamieszkała w Sosnowcu, przy ul. Wiejskiej 14 spadła ze schodów, doznając dotkliwych obrażeń. Potłuczone dziecko przewieziono na kurację do szpitala.

Zatwierdzenie wyroku na policjantów

którzy pobili górnika w Będzinie

Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpatrywał proces **dwóch policjantów z Będzina, Szymczyka i Rogulskiego,** o ciężkie pobicie zatrzymanego na ulicy nietrzeźwego górnika.

Było to w dniu św. Barbary, patronki górników. Późnym wieczorem koło komisariatu policji w Będzinie zauważono słaniającego się przechodnia. Policjanci chcieli go odprowadzić do komisariatu. Pijanego ulokowano w celi aresztu.

Nazajutrz rano, gdy zwolniono górnika, ten natychmiast udał się do lekarza po świadectwo obdukcji i **wniósł skargę przeciwko policjantom o dotkliwe pobicie. Policjanci wypierali się tego,** twierdząc, że pijaka musiał pobić ktoś inny, najprawdopodobniej drugi alkoholik, umieszczony z nim w celi. Jednakże ślady pobicia, wskazujące na wleczenie pijanego po schodach, wskutek czego głową uderzał o stopnie — przeczyły temu.

Sąd okręgowy w Sosnowcu **skazał obu policjantów po półtora roku więzienia. Wyrok ten w apelacji zatwierdzono.**

Dziecko wypadło

Z OKNA I PIĘTRA

Bawiący się bez opieki na oknie w mieszkaniu na I-szym piętrze przy ulicy Okrzei 32 w Będzinie czteroletni chłopczyk Ireneusz Pietrzyk, stracił w pewnej chwili równowagę i spadł na bruk, doznając wstrząsu mózgu.

Dziecko przewieziono w stanie groźnym do szpitala.

Budowa kolei

SIEMOŃ — CZELADŹ

W ub. tygodniu rozpoczęta została budowa kolei elektrycznej Siemoń — Czeladź.

Na razie podjęto prace przy wytyczeniu trasy kolei, kamiennymi słupkami. Lada dzień rozpoczęte będą roboty ziemne.

Trasa nowej kolei wyniesie około 13 km.

Budowa kolei przyczyni się do ożywienia Czeladzi. Przy budowie znajdzie pracę kilkaset ludzi.

—oOo—

Wieczorowa zabawa ŁOPP

W PARKU SIELECKIM

Na zakończenie Tygodnia LOPP odbędzie się w sobotę, dnia 1 października rb. od godz. 16 w parku Gwarectwa „Hrabia Renard" w Sosnowcu wieczorowa zabawa ŁOPP.

Jest to pierwsza zabawa w parku Gwarectwa, urządzona w sobotę. Komitet oczekuje, że zabawa tak, jak i poprzednia, zgromadzi licznie członków LOPP ze wszystkich kół Sosnowca, o co się zatroszczą zarządy kół LOPP. Spodziewane jest również przybycie miejscowych i zamiejscowych gości. Przygotowania, aby zabawa wypadła jeszcze okazalej niż ostatnia, są rozpoczęte. Elektrotechnicy, których prace, wyróżniające się w pięknych efektach i dekoracjach świetlnych, wzbudziły wśród zgromadzonych szczere uznanie — przygotowali pod kierunkiem pp. inż. Łopuszyńskiego i Gogolewskiego nowy bukiet efektów świetlnych.

Na specjalnie zbudowanej estradzie odbędą się tańce ogólne i tańce konkursowe, które na ostatniej zabawie cieszyły się olbrzymim powodzeniem. Do tańca przygrywać będą wyborowe orkiestry i jazz. Zwycięzcy w tańcach konkursowych zostaną obdarzeni cennymi upominkami. Występy estradowe artystów, ognie bengalskie, wędka szczęścia i t.p. będą uzupełnieniem zabawy LOPP.

Komitet oczekuje, że wszyscy, komu leży na sercu rozwój organizacji ŁOPP, przybędą na zabawę, urządzoną na zakończenie Tygodnia LOPP.

—oOo—

× **ZARZĄD CECHU KRAWCZYŃ I KRAWCÓW W SOSNOWCU** zawiadamia swych członków, że w dniu 29 bm. o godzinie 9 rano odprawione zostanie nabożeństwo ku czci patrona Cechu krawczyń i krawców św. Michała w kościółku kolejowym w Sosnowcu. Zbiórka członków wraz z rodzinami na placu przed kościółkiem. Zarząd Cechu serdecznie zaprasza członków i sympatyków na powyższą uroczystość.

WANDALIZM. Nieznani osobnicy złamali 25 drzewek, posadzonych niedawno wzdłuż szosy Czeladź — Będzin. Policja jest na tropie wandali, których nie ominie napewno surowa kara.

× **PIERWSZA ZABAWA JESIENNA.** Dom Ludowy na Saturnie urządza w dniu 1 października br. w sali Klubu Towarzystwa „Saturn" pierwszą zabawę jesienną. Początek o godz. 21. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra jazz-bandowa. Bufet na miejscu obficie zaopatrzony. Wejście dla pań 1,00 zł., dla panów 1,50 zł. tylko za okazaniem zaproszenia. Stroje skromne. Komunikacja autobusowa i tramwajowa z Sosnowca i Będzina do godz. 23.

PROGRAM RADIOWY

ŚRODA, 28 WRZEŚNIA.

15,15 Audycja poranna — płyty. 6,20 Muzyka z płyt. 6,45 Gimnastyka. 7,15 Muzyka poranna. 8,00 Audycja dla szkół. 11,25 Pieśni — płyty. 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Audycja południowa. 13,50 Wiadomości bieżące. 14,00 Koncert życzeń. 15,10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach. 15,15 „Swoczyna u Dorotki" — audycja dla dzieci. 15,35 Chór Dana śpiewa dla dzieci — płyty. 15,45 Wiad. mośc. gospodarcze. 16,00 Sekstet Stefana Rachonia. 16,25 Pogadanka konkursowa. 16,25 Odczyt wojskowy. 17,00 Muzyka lekka i taneczna. 18,00 „Ile prądu zużywa moja lampa elektryczna" — pogadanka. 18,10 Recital wiolonczelowy. 18,45 „Nieznany kraj" — fragment z książki Zofii Kossak. 19,00 Pieśni polskie. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 Koncert rozrywkowy. 20,50 Pogadanka aktualna. 20,55 „Pani Kalebowa" — proza. 21,10 Koncert chopinowski. 21,50 Wiadomości sportowe. 22,05 Lekka audycja słowno-muzyczna „Śląskiej Pozytywki". 22,35 Trio Musette — śpiew. 23,00 Ostatnie wiadomości.

Silna flota wojenna na morzu to pokój i bezpieczeństwo kraju!

Dziś ostatni dzień sprawdzenia czy się jest na liście wybierających do Senatu

Proces szajki wywrotowców
działających na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim

Przed Sądem Apelacyjnym w Katowicach rozpatrywana była we wtorek sprawa szajki komunistycznej, której członkowie **działali na terenie niemalże całego Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego, a nawet Warszawy.**

Na ławie oskarżonych zasiedli: Żydówka, studentka Uniwersytetu w Poznaniu, 29-letnia **Majtela Hejman** z Poznania, 29-letni **Emil Szypuła** z Rybnika - Paruszowca, 38-letni **Antoni Pierchała**, także stamtąd, w Rybniku-Paruszowcu, 31-letni **Jerzy Lamuzga z Lipin.** Wymienieni oskarżeni, przebywają obecnie w więzieniu katowickiem, a na rozprawę zostali sprowadzeni do sądu pod eskortą policji. Oprócz nich, aktem oskarżenia objęci są 37-letni Emil i 32-letnia **Helena Czempiszowie** z Rybnika, którzy pozostają na wolnej stopie, a na rozprawę nie stawili się.

Działalność komunistyczną wyliczeni rozpoczęli **w drugiej połowie 1936 roku.** W tym to czasie na terenie całego Śląska, a w szczególności powiatu Rybnickiego policja odczuwała szkodliwą działalność wywrotowców komunistycznych. Szajka komunistyczna tak była dobrze zakonspirowana, że policja śledcza i mundurowa nie była w stanie jej wykryć. Dopiero po aresztowaniu członków w marcu ub. r. wyszły na jaw szczegóły tej afery.

Do powiatu Rybnickiego przybył z centralnego komitetu CKKPP w Warszawie w towarzystwie Hejmanówny, poszukiwany przez policję żyd, **Mojżesz Nowogrodzki,** który wspólnie z towarzyszką rozpoczął szkodliwą akcję wywrotową. Weszli oni mianowicie w porozumienie z Czempiszami w Rybniku, gdzie w ich mieszkaniu, przylegającym do sklepu Czempiszów, odbywały się zebrania komunistyczne, na których osk. Hejmanówna wygłaszała referaty organizacyjno - komunistyczne.

W krótkim czasie przystąpili do szajki osk. Szypuła, Lamuzga i Pierchała. Ten ostatni, chcąc być w stałym kontakcie z szajką komunistyczną, przyjął specjalnie funkcję subiekta w sklepie Czempiszów, gdzie przechowywana była literatura komunistyczna.

Na zebraniach tych, których odbyło się w mieszkaniu Czempiszów kilkanaście, funkcjonariuszka centralnego komitetu KPP Hejmanówna oraz jej współtowarzysz Nowogrodzki omawiali dokładnie działalność komunistyczną zachwalając przy tym stosunki w Rosji Sowieckiej. Prócz tego kaperowali oni naiwnych do KPP ofiarowując im przy tym książki Lenina, Trockiego i t.p.

Hejmanówna jeździła następnie po większych miastach województwa Śląskiego i Zagłębia Dąbr., gdzie wchodziła w kontakt z członkami KPP, rozwożąc przy tym bibułę komunistyczną. Była ona też stale w kontakcie z członkiem centralnego komitetu KPP Nowogrodzkim oraz innymi.

W pierwszej instancji wszyscy oskarżeni odpowiadali przed Sądem Okręgowym w Katowicach, gdzie sąd uznał ich winnymi wywrotowej działalności komunistycznej i skazał: b. studentkę Hejmanównę **na 7 lat więzienia** oraz na utratę praw honorowych i obywatelskich na przeciąg lat 10, Jerzego Lamuzgę **na 5 lat więzienia,** Pierchałę na 4 lata i Szypułę na 3 i pół roku więzienia, oraz pozbawił ich praw obywatelskich na lat 5. Oskarżony Emil Czempisz skazany został na półtora roku, a Helena Czempiszowa na 8 miesięcy więzienia. Oprócz tego Czempiszowie zostali pozbawieni praw obywatelskich na przeciąg lat trzech.

Oskarżeni zapowiedzieli apelację. Na wtorkowej rozprawie w Sądzie Apelacyjnym po odczytaniu przez przewodniczącego aktu oskarżenia oraz apelacji oskarżonych, co trwało 2 i pół godziny, sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych i świadków.

Samobójstwo 78-letniego starca
Rzucił się pod pociąg w Zagórzu

Wczoraj rano znaleziono na torze kolejowym w Zagórzu zmasakrowane zwłoki jakiegoś starszego mężczyzny.

Przy zwłokach znaleziono kartkę z oświadczeniem denata. Jak się okazało, były to zwłoki **78-letniego starca Piotra Saternusa,** zamieszkałego ostatnio na Niemcach, który popełnił samobójstwo, rzucając się pod pociąg.

Co skłoniło starca do popełnienia samobójstwa nie wiadomo.

Zwłoki Saternusa przewieziono do kostnicy.

Wczoraj wydobyto z wody z dołu po wybranym piasku na Mydrzejowie — **zwłoki młodej kobiety,** dostatnio ubranej. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów. W płaszczu znaleziono jedynie ponad 30 zł. gotówką oraz **bilet kolejowy z Rudy Śląskiej do Mysłowic.** Wskazywałoby to, że kobieta owa była mieszkanką Rudy Śląskiej.

Policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia tożsamości denatki oraz stwierdzenia, czy popełniła ona samobójstwo czy też uległa wypadkowi.

ŻYCIE GOSPODARCZE

O 6 proc. wzrósł zbyt węgla w pierwszych 8 miesiącach br.

Ogólne wydobycie węgla kamiennego w okresie styczeń — sierpień 1938 r. wyniosło 24.418 tys. ton, wobec 23.097 tys. ton w analogicznym okresie roku ub., a zatem wzrosło o 1.321 tys. ton, czyli o 5,72 proc.

Od początku roku ogólny zbyt węgla na rynku wewnętrznym wyniósł 14.574 tys. ton wobec 13.741 tys. ton w analogicznym okresie roku ub., a zatem wzrósł o 833 tys. ton, czyli o 6,06 proc.

Eksport węgla kamiennego w pierwszej połowie września br. wyniósł 512 tys. ton. Przeciętna dzienna wysyłka węgla kamiennego za granicę łącznie z węglem okrętowym w okresie tym wynosiła 39,8 tys. ton, a zatem wzrosła w stosunku do poprzedniej w sierpniu br. o około 2,5 tys. ton.

Na rynki poza europejskie w okresie sprawozdawczym nie eksportowano głównie wskutek znacznego podwyższenia kosztów transportu w następstwie zwyżki stawek ubezpieczeniowych.

Przeładunek węgla w portach Gdynia i Gdańsk w pierwszej połowie września wyniósł 425 tys. ton, z czego na Gdynię przypada 265 tys. ton.

Sytuacja na rynku hutniczym.
NIEZNACZNY SPADEK ZLECEŃ NA ŻELAZO

W sierpniu r. b. nastąpił nieznaczny spadek zleceń na żelazo, wyrażający się w zestawieniu z miesiącem ubiegłym liczbą 1.105 ton, czyli 1,9 proc., w porównaniu jednak z analogicznym okresem roku ubiegłego tegoroczny sierpień wykazuje wzrost obrotów o 32,5 proc. Ogólna suma zamówień przydzielonych hutom do wykonania za pośrednictwem Syndykatu Polskich Hut Żelaznych, wynosiła w miesiącu sprawozdawczym 56.380 ton, wobec 59.480 ton przydzielonych w lipcu br.

Zamówienia ujawniają od szeregu miesięcy stałą tendencję zwyżkową, co znajduje swe uzasadnienie w ogólnej poprawie konjunktury gospodarczej. Cyfrowo zlecenia handlu hurtownego wynosiły w miesiącu sprawozdawczym 30.800 ton, czyli o 2.650 ton więcej, niż w miesiącu ub.

Obniżenie ogólnego terminu spowodowane zostało skurczeniem się zamówień przemysłowych z 21.095 ton w lipcu na 17.510 ton w sierpniu br., w grupie tej najznaczniejszy ubytek zleceń (4.170 ton) wykazały cynkownie blach, co pozostaje w związku z wysoką liczbą zamówień lipcowych. Z innych grup przemysłowych na podkreślenie zasługują drutownie (wzrost o 640 ton) oraz przemysł budowlany (wzrost o 350 ton). Zamówienia rządowe wynosiły 6.600 ton.

Z punktu widzenia zapotrzebowania na poszczególne gatunki żelaza, najpoważniej zmniejszyły się zamówienia na blachy cienkie oraz obręczy lekkie, na pozostałe materiały ujawnił się wzrost zleceń.

Sytuacja w fabrykach
„GALMET" I „DECORUM"

Sytuacja w fabryce „Galmet" w Sosnowcu nie uległa zmianie. Robotnicy w dalszym ciągu strajkują, okupując fabrykę. Przebieg strajku spokojny.

W fabryce „Decorum" w Sosnowcu po zerwaniu pertraktacyj w sprawie zawarcia układu zbiorowego, oraz odrzuceniu propozycji arbitrażu przez dyrekcję fabryki, sytuacja nie uległa zmianie.

Z powodu świąt żydowskich nie rozpoczynano dalszych rozmów w sprawie likwidacji zatargu. Spodziewać się należy, że będą one wznowione w najbliższych dniach.

KRONIKA ZAWIERCIA

BRAK APARATÓW TELEFONICZNYCH

W miejscowym urzędzie pocztowo - telegraficznym w Zawierciu brak jest na składzie zapasowych aparatów telefonicznych. Sytuacja jest taka, że szereg osób w Zawierciu od miesiąca wyczekuje na zainstalowanie telefonicznych aparatów. Sprawą tą winien zainteresować się naczelnik urzędu pocztowego w Zawierciu.

KRONIKA OLKUSZA

Werbunek do korpusu
LEGIONU ZAOLZAŃSKIEGO Z. S.

We wszystkich odziałach Zw. Strzel. na terenie pow. Olkuskiego, odbył się werbunek do korpusu Legionu ochotniczego zaolzańskiego. W jednym oddziałach ZS., mianowicie w Olkuszu, Kluczach, Ogrodzieńcu, Pilicy, Wierzbiu, Wolbromiu - fabryka i Skale, zapisało się w ogóle z górą 150 strzelców.

Dalsze zapisy trwają.

W związku z akcją werbunkową ZS. na cały powiat, zarządu tej organizacji w Olkuszu, większe sumy na cele werbunkowe ofiarowały: fabr. papieru „Klucze", cementownia „Wiek" w Ogrodzieńcu i fabr. gumy w Wolbromiu.

Spółdzielnia szewców chałupników
„OPATRZNOŚĆ" W WOLBROMIU

W obecności pp. starosty pow. olkuskiego mgr. Mędala, delegata kieleckiej Izby rzem. Piesucha, instruktorki, H. Helfg i inn., odbyło się w Wolbromiu zebranie spółdzielców - chałupników szewców, na którym omówiono działalność i sprawy gospodarcze organizacji.

Spółdzielnia agendy swoje prowadzić będzie pod nazwą „Opatrzność".

Społeczeństwo polskie wita tę nową placówkę odrodzenia gospodarczego w Wolbromiu z radością, jako zapowiedź likwidacji największego źródła wyzysku i nędzy ludzkiej, jakim jest chałupnictwo tamtejsze.

„ORZEŁ" — „De-De".

Tragiczny zgon
KSIĘDZA W ZAKRYSTII

W zakrystii kościoła archiprezbiterialnego św. Jana w Wilnie nagle zmarł b. wikary parafii pobernardyńskiej ks. Adolf Michniewicz. W chwili jego zgonu nie było w zakrystii nikogo, a stygnące zwłoki znaleziono po przybyciu zakrystian.

Prawdopodobnie przyczyną śmierci ks. Michniewicza, która wywołała wielkie poruszenie w Wilnie były ciężkie strapienia związane z utratą majątku i sędziwy wiek, liczył on bowiem sobie 67 lat. Przed kilku miesiącami wszystkie oszczędności ks. Michniewicza wyłudził pewien oszust, który grasował wśród wilnian podając się za majora i wyłudzając pieniądze pod rozmaitymi pozorami. Ks. Michniewicz ostatnio był zawieszony w obowiązkach i nie wykonywał żadnych czynności kapłańskich.

Doskonała sztuka „Jan"
NA CEL DOBROCZYNNY.

Idea miłosierdzia, którą kieruje się Tow. św. Wincentego a Paulo, prowadzi do szukania środków dla zaopatrzenia biednych przed zimą.

Aby zrealizować ten zamiar, koło pań Wincentek na Pogoni zakupiło doskonałą sztukę węgierskiego pisarza Bus-Feketego „Jan", cieszącą się niezwykłym powodzeniem i graną bez przerwy z wielkim sukcesem na scenach warszawskich.

Bilety na to przedstawienie, pomimo tak wzniosłego celu, sprzedawane są po cenach normalnych i już od czwartku będą w sprzedaży w sklepie p. Orzechowskiego przy ul. 3-go Maja.

Z czystego zysku, jaki osiągnie komitet, ulży się choć w części doli tych nieszczęśliwych, których tak wiele się znajduje, a o których najczęściej mało kto wie.

To też koło pań Wincentek ma niezachwianą nadzieję, że mieszkańcy Sosnowca przyczynią się do poparcia imprezy przez jaknajszybsze zakupywanie biletów na przedstawienie, które odbędzie się już za pięć dni, bo i października, t. j. w sobotę. Niechaj tym drobnym datkiem każdy przyczyni się do rozpowszechnienia się idei miłosierdzia.

SPORT

WYNIKI ZAWODÓW SOKOLICH

W ub. niedzielę odbyły się doroczne okręgowe sokole zawody lekkoatletyczne w Czeladzi. Dały one następujące wyniki:

Panie:

60 mtr.: 1) Pitulanka 9 (Dąbrowa), 2) Podziemska 9,1 (D), 3) Brzoskówna 9,2 (Sosnowiec I);

100 mtr.: 1) Pitulanka 14.8 (D), 2) Podziemska 14.9 (D), 3) Hachulska 15,0 (D);

w dal: 1) Pitulanka 4.11 m (D), 2) Pyzińska 4.05 m (Sosn. II), 3) Ociepkówna 4.01 m (Dąbrowa);

w zwyż: 1) Hachulska 1.30 m. (D), II — Pyzińska 1.30 m. (Sosn. II), 3) Pitulanka 1,25 m. (D);

oszczep: 1) Moconiówna 25.56 m (Sosn. II), 2) Hachulska 19,8 m. (D), 3) Pitulanka 19,0 m. (D);

kula: 1) Moconiówna 7.40 m. (Sosn., II) Hachulska 7.35 m (D), 3) Podziemska 7.29 m (Dąbr.);

dysk: 1) Hachulska 25,18 m (D), 2) Łuszczyńska 22.16 m (Sosn. I), 3) Pitulanka 21.17 m. (Dąbr.).

Juniorzy:

60 m.: Piłka 7.4 (D), 2) Winkiel 8 (D), 3) Pietruszka 8 (Czeladź);

kula: 1) Winkiel 10.20 m. (D), 2) Cukiernik 8.60 m. (Czel.), 3) Bałdys Z. 8.54 m. (D);

oszczep: 1) Bałdys Z. 39.10 m. (D), 2) Winkiel 37.80 m. (D), 3) Sędziwy 37 m. (Czeladź)

w dal: 1) Winkiel 5,69 m (D), 2) Piłka 5.44 m. (D), 3) Piekarski 502 m. (D);

w zwyż: 1) Cukiernik 1.47 m (Cz.), 2) Winkel 1.42 m. (D), 3) Pietruszka 1.42 m (Cz.);

tyczka: 1) Sędziwy 2.43 m. (Cb.), 2) Piekarski 2,38 m. (D).

Seniorzy:

100 mtr.: 1) Horzelski 1.15 (Cz.), 2) Ossera 14.8 (D), 3) Łukasik 12,2 (Wojkowice);

800 metr.: 1) Hybryk 2.12,4 (Cz.), 2) Matys 2.20.8 (D), 3) Będkowski 2.26,6 (Sosn. II);

w dal: 1) Ciepliński 5.58 (Wojkowice), 2) Polak 5.49 (Wojkowice), 3) Majchenczyk 5.21 (Czel.);

w zwyż: 1) Horzelski 1.67 (Czel.), 2) Bałdys Eug. 1,62 (D), 3) Słazbek 1.57 (Zagórze);

tyczka: 1) Juszczyk 11.57 (D), 2) Zieliński 10,37 (D), 3) Bałdys Eug. 9.44 (D);

dysk: 1) Juszczyk 3578 (D), 2) Zieliński 34,54 (D), 3) Maładyn 32.64 (Czel.);

oszczep: 1) Maładyn 37.14 (Czel.), 2) Polak 36,65 (Wojkowice), 3) Kruszewski R. 36.50 (Dąbr.);

4x100: 1) Czeladź 50.4, 2) Dąbrowa 50.6. 3) Wojkowice 51.0.

FINAŁ TENISOWEWGO „MITROPACUP" ODBĘDZIE SIĘ Z WĘGRAMI W WARSZAWIE

Jak wiadomo, do finału konkurencji kobiecej o puchar Królowej Marii Jugosłowiańskiej zakwalifikowały się tenisistki Polski i Węgier. Mecz odbędzie się w Warszawie, najprawdopodobniej w terminie 7—9 października.

Oczywiście drużyna nasza wystąpi z Jędrzejowską na czele i ma wszelkie szanse zdobycia trofeum. Byłby to piękny epilog sezonu tenisowego, w którym mamy już za sobą sukces panów w podobnej konkurencji międzynarodowej.

UKARANI GRACZE

Wydział gier i dyscypliny ZOZPN ukarał następujących graczy:

Orzechowskiego Zygm. z Sarmacji 6 mies. dyskwalifikacją od dn. 19 bm. do 19.III-39 r wł., za usiłowanie kopnięcia i brutalną grę na zaw. 18 bm.;

Orzechowskiego Long. z Sarmacji 2 mies. dyskwalifikacji od dn. 19 bm. do 19.XI br. wł. za niesportowe zachowanie się i brutalną grę na zawodach w dn. 18 bm.;

Pietrzaka Włodz. z Solvay'u 6 tyg. dyskw od dn. 26 bm. do 6.XI br. oraz pozbawienie funkcji kapitana na przeciąg 1 roku za niesubordynację wobec sędziego na zawod. w dn. 18 bm.;

Gdesza Wacława z Solvay'u 2 mies. dyskw. od dn. 26 bm. do 26.XI br. za brutalną grę na zawodach w dn. 18 bm.;

Langiera Czesława ze Skry surową naganą za krytykę orzeczeń sędziego na zawodach dn. 18 bm.;

Krawczyka Zdzisława z Zewu 3 mies. dyskw. od dn. 12 bm. do 12.XII br. wł. za kopnięcie przeciwnika bez piłki na zawodach w d. 11 bm.

Stachurkę Mariana z Solvay'u 4 tygodniową dyskwalifikacją od dnia 26 bm. do 25.X br. wł. za słowną obrazę zawodnika na zawodach w dn. 18 bm.;

Buczka Mariana z Saturna 6 tygodn. dyskw. od dn. 19 bm. do 30.X br wł., za słowną obrazę sędziego na zawodach w dn. 18 bm.

Wytyczne Państwow. Urzędu WF

wskazują drogę rozwoju organizacjom sportowym

Państwowy Urząd W. F. wspólnie ze Związkiem Związków Sportowych przesłał do związków sportowych wytyczne, w których zalecono:

Przystosowanie granic okręgów do podziału terytorialnego PUWF, kształcenie instruktorów, prowadzenie w. f. na wsi i w szkołach, większą pilność w organizacji imprez, niedopuszczanie do tworzenia klubów niedających gwarancji rozwoju.

Eliminowanie polityki ze sportu, zwrócenie uwagi na podniesienie poziomu moralnego i wychowawczego zawodników, specjalną opiekę nad czołową klasą, niedorganizowanie zbyt długich obozów treningowych i zbyt długich wyjazdów zagranicznych, stosowanie opieki lekarskiej, wstrzymanie się z pertraktacjami w sprawie imprez z zagranicą aż do zezwolenia Z. Z.

Uprawianie gimnastyki i lekkiej atletyki jako sportów podstawowych, opiekę nad juniorami, usprawnienie prowadzenia ewidencji, ustalenie planów przygotowawczych do Olimpiady do 1 grudnia, współpracę z organizacjami sportowymi w polskich ośrodkach emigracyjnych itp.

Poza tym wydano dla każdego związku sportowego zalecenia specjalne.

Dawna „Elemka" w Podróży

Tajemnicza wyprawa „Andromedy"

W ubiegłą sobotę opuścił Gdynię pięciomasztowiec „Andromeda", dawniejszy statek Ligi Morskiej i Kolonialnej „Elemka".

Statek ten, zakupiony przez Amerykanina komandora Riisa, odbyć ma 3-letnią wyprawę naukową. Z Gdyni, w której dawniejsza „Elemka" została w ciągu ostatnich miesięcy gruntownie wyremontowana, statek wyszedł bez ładunku, kierując się do Królewca.

„Andromedę" pod okiem pilota wyprowadził holownik żeglugi Polskiej „Tur", poczem żaglowiec odpłynął na zatokę przy pomocy motorów, z opuszczonemi żaglami.

Załogę „Andromedy" stanowi 20 ludzi poza kmdr. Riisem. Załoga ta składa się w połowie z Polaków, w pozostałej zaś części reprezentowane są w niej różne nacje bałtyckie. Pierwszym oficerem statku i właściwym kapitanem jest Norweg Johansen, b. kapitan „Ameryki" i uczestnik wypraw do obu biegunów, współpracownik admirała Byrda, Amundsena i Larsena. Johansen jest równie doskonałym specem żaglowcowym, jak i doświadczonym marynarzem - wielorybnikiem.

Konspiracyjny charakter wyprawy kmdr. Riisa podkreśla fakt, że **członkom załogi, zobowiązanym na mocy zawartych umów na każde wezwanie do służby i pracy, nie wolno np. posiadać i wieźć na statku własnych aparatów fotograficznych,** jak również zobowiązano ich do znacznych ograniczeń w wysyłce korespondencji osobistej z długiej podróży.

„Andromeda" wyposażona jest w dwa motory o łącznej sile 700 KM.

Z Królewca „Andromeda" udać się ma z ładunkiem (który stanowić ma według jednej wersji drzewo, a według drugiej celulozę) do swego portu macierzystego, t. j. Nowego Jorku, gdzie statek wyposażony zostanie i przygotowany do swej właściwej podróży.

W jakim stopniu zrealizuje kmdr. Riis swoje śmiałe projekty podróżnicze — tego oczywiście przesądzać nie można. W każdym razie sposób przygotowań „Andromedy" do wyprawy naukowej (Riis scientific expedition" — jak mówi napis zdobiący burtę statku) rozsnuł nową legendę wokoło legendarnej „Elemki".

Lot do stratosfery

ODBĘDZIE SIĘ 1—2 PAŹDZIERNIKA

Nadeszła już do Zakopanego i przewieziona została na polanę Chochołowską **powłoka balnu stratosferycznego,** jak również transport butli z wodorem. W ten sposób wszystkie części składowe balonu „Gwiazda Polski", wszystkie przyrządy naukowe oraz potrzebne przybory do napełniania i uruchomienia balonu są już na miejscu.

Ostatnie przygotowania są w pełnym toku, tak, że prawdopodobnie około czwartku lub piątku tego tygodnia będą ukończone i lot będzie mógł się odbyć, o ile warunki będą sprzyjające, 1 lub 2 października.

Zapisz się na członka P. M. S.

Nowy kawał warszawskich oszustów

Holenderki, które się nie doczekały...

W kilku dziennikach holenderskich ukazały się ogłoszenia, że młody, inteligentny, na stanowisku obywatel polski, **poszukuje żony o podobnych walorach.**

W ten to sposób **Stanisław Sobaniec** ogłaszał się, chcąc nawiązać stosunki z Holenderkami. W wielu wypadkach, udawało mu się, kobiety chętnie odpisywały, przysyłając swe fotografie.

Sobaniec zaczął **korespondować z kilkoma Holenderkami** i miał wyjechać do Hagi, **na co przysłano mu pieniądze.**

Gdy po kilku miesiącach nie przyjeżdżał, jedna z poszkodowanych wybrała się **do Warszawy** i tu przekonała się, że pod wskazanym adresem **żaden Sobaniec nie mieszka.**

Natychmiast zawiadomiła policję, która wszczęła dochodzenie.

Ponieważ poszkodowana Holenderka dała również ogłoszenie do pism holenderskich, **zaczęły do policji polskiej masowo napływać skargi.**

Za pomysłowym oszustem, który zdołał wyłudzić od cudzoziemek kilkanaście tysięcy złotych, rozesłano listy gończe.

O. SOYKA

Karty i Miłość

Adaptacja autoryzowana
EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

18)

— Wehlen-Bojemski ... Ryszard.

Wstała i zbliżyła się powolnym krokiem do okna.

— Mów, mów! Ja słucham.

Oparła się czołem o szybę.

Wołoszynowicz podjął opowiadanie. Widział jedynie fale ciemnych włosów i wysmukłą postać, której zarysy odbijały się ostro na tle oświetlonego okna.

Wołoszynowicz rozgadał się na dobre i do końca było jeszcze daleko, lecz dziewczyna odwróciła się nagle. Robiła wrażenie bardzo zmęczonej, a gdy podniosła oczy, było w nich coś tak niezwykłego, że Wołoszynowicz umilkł.

Te oczy patrzyły obco i jak gdyby z wielkiej odległości, a zatrzymując się później na nim, błysnęły wyraźnym zdziwieniem. Potem dziewczyna uniosła trochę rękę. Ten lekki ruch wyglądał na podświadomą samoobronę — zdawało się, Nora odczuła od siebie wielkie cierpienie, obrzuciła straszne przeznaczenie, które przed chwilą już po nią sięgnęło.

— Daj spokój, Wik! — rzekła cichym głosem, w którym dźwięczało wyczerpanie. — O tym wszystkim nawet mówić nie warto.

Zerwał się z krzesła głęboko urażony.

Spostrzegła ze zdumieniem, że go dotknęła boleśnie. Chciała go załagodzić.

— Nie, Wik. Powiedziałam w tym sensie, że tu musiała zajść jakaś pomyłka, której ci teraz nie mogę wytłumaczyć... List do tego pana możesz wysłać, oczywiście. Ale bądź spokojny, obiecuję ci, że sprawa będzie załatwiona... Tak, wszystko będzie w porządku...

Nora znów się zapatrzyła w przestrzeń. Wołoszynowicz pomyślał, że jest tu zbyteczny. I taka wielka była jego wiara w moc dziewczyny, że odszedł posłusznie, o nic nie pytając. Czuł się niewysłowienie szczęśliwy, że straszny ciężar już mu spadł z ramion.

Nora Otrzycka stała jeszcze kilka chwil pogrążona w głębokich rozmyślaniach. Potem wyprostowała się energicznie. Dała obietnicę, więc musiała jej dotrzymać. Była to sprawa najbliższa, wobec tego najważniejsza.

Wzięła przede wszystkim kopertę i zaadresowała: „J. Wielmożny Pan Ryszard Wehlen-Bojemski"... Zawahała się. Lekki uśmiech przewinął się po jej ustach. Co dodać jeszcze? Gracz... karciarz?...

Sięgnęła następnie po arkusz papieru, lecz pisanie samego listu szło opornie. Podparła się dłonią i znów się zamyśliła głęboko.

Cóż się stało ostatecznie? Czy te parę tygodni zaważyło istotnie na jej życiu? Zachwiało poważnie jej równowagę?...

Byłoby to dziwniejsze, że Nora, przyzwyczajona niemal od dzieciństwa do samotności, nauczyła się wcześnie patrzeć krytycznym okiem na każdego nowego człowieka i na każde wydarzenie, nie ulegając przy tym ich wpływom. Podświadoma ostrożność przerodziła się prędko we wstrzemięźliwość, graniczącą ze skrytością i w gruncie rzeczy Nora rozmawiała otwarcie i poufnie — dotychczas przynajmniej — tylko z bratem, traktując go jednocześnie z ledwo dostrzegalną pobłażliwością osoby znacznie starszej, choć różnica wieku między nimi wynosiła zaledwie półtora roku.

Do takiego ukształtowania się charakteru przyczyniły się w dużym stopniu osobliwe stosunki rodzinne: matka, którą niepohamowana namiętność do lektury odsunęła od dzieci oraz ojciec, spędzający pół dnia w biurze, a resztę czasu poświęcający dodatkowej pracy zarobkowej dla utrzymania domu choćby na średniodostatniej stopie — oboje zwracali za mało uwagi na świat wewnętrzny dzieci.



DZIECI W ZOO

Oryginalna scena z karmienia żyrafy przez dzieci, które do tego celu musiały użyć drabiny

POMIDORY SOLONE.

Wybrać zdrowe pomidory, umyć i ułożyć w baryłkach jak ogórki, dając warstwami liście wiśni, porzeczek, kopru, estragonu i kilka ząbków czosnku. Następnie zamykamy beczułkę denkiem i wlewamy osoloną wodę w stosunku na 10 litrów wody 10 dgk. soli, Otwór należy zakryć korkiem, sporządzonym z płótna lub waty, by przy fermentacji wytworzone gazy mogły się ulatniać. Przyrządzone

Grad żelaza

Grad żelaza spadł niedawno na Meksyk, gdy jeden z wielkich magazynów sprzętów kuchennych i narzędzi żelaznych wyleciał w powietrze. Historia tej eksplozji jest na wskroś meksykańska. Jak się okazało, właściciel magazynu jeszcze przed kilku laty należał do t. zw. gauchos, pasterzy bydła. Zapoznał się wówczas z uroczą Juonnitą, w której kochał się również jego kolega Fernandez Ruiz. Juannita wybrała jednak Miguela Galquira, obecnego właściciela sklepu z żelastwem. Odpalony konkurent poprzysiągł zemstę, którą w tych dniach wykonał, podrzucając w sklepie bombę o niezwykłej sile wybuchowej. Jak olbrzymią była siła wybuchowa, świadczy najlepiej fakt, że nawet grube kotły kuchenne, znajdujące się na składzie, zostały rozerwane. Urządzenie sklepu i część domu została całkowicie zdemolowana. Całe szczęście, że eksplozja zdarzyła się po zamknięciu sklepu, oraz, że dom, w którym sklep się znajdował, nie był jeszcze zamieszkały. Skutkiem tego nikt z ludzi nie odniósł poważniejszego szwanku.

Zaczątki konnych orkiestr

WOJSKOWYCH W POLSCE.

Pierwszym organizatorem orkiestry kawalerii polskiej za czasów Królestwa Kongresowego był, jak się okazuje, muzyk Jan Derka, spolonizowany Czech, ur. 1792 r. Osiedlił się on w r. 1819 w Warszawie i poświęcił się zupełnie organizowaniu orkiestr w formacjach konnicy polskiej, dla których nawet stylizował i przerabiał odpowiednio fanfary, dostosowując ich ekspresję tonalną do wymogów specjalnych.

Wieczne pióro

SKOŃCZYŁO TRZYSTA LAT.

Któżby przypuszczał, że wieczne pióro skończyło już trzysta lat! Pierwszy raz spotykamy się w historii z pojęciem wiecznego pióra w roku 1683, kiedy to dwaj Holendrzy opisują swoje wrażenia z podróży paryskiej. Pamiętnik tych podróżników wynalazł miejski A. Jubinał w Hadze. Podróżni holenderscy opisują wizytę, jaką złożyli paryskiemu wynalazcy, który wyprodukował pióro „mogące zapisać arkusz papieru, przy czym nie macza się go wcale w atramencie". Holendrzy przewidywali wówczas, że ów Paryżanin zrobi majątek, gdyż każdy będzie chciał mieć takie bajeczne pióro.

Żebrak z 40.000 dolarów

W San Francisko policja obserwowała przez dłuższy czas pewnego osobnika, który dzienną porą dnia wędrował od drzwi do drzwi żebrząc. Przyjmował również w darze pożywienie, które bądź to zjadał, bądź też wyrzucał. Swoim zachowaniem się nie dawał żadnych podstaw do posądzenia go, że nie prowadzi istotnie życia żebraczego. Gdy tylko zabłysły pierwsze światła, udawał się do jednego z garaży, w którym, jak się później okazało, pozostawiał swoje własne auto. W aucie przebierał się, wyjeżdżając do jednej z nadmorskich miejscowości, gdzie mieszkał w skromnym na ogół domu. Przeprowadzona rewizja wykazała, że gotówką posiadał 40.000 dolarów.



Na zdjęciu członkowie niemiecko - sudeckiego korpusu ochotniczego zakłada swastyki na czeskich słupach granicznych.

Mrówki Meksyku i Stanów Zjednoczonych

walczą na śmierć i życie

Wojnę na śmierć i życie wytoczyły czarne mrówki meksykańskie czerwonym mrówkom Stanów Zjednoczonych. Terenem tej niezwykłej wojny zoologicznej jest przede wszystkim stan Texas. Czarne mrówki meksykańskie przekroczyły granicę i zaatakowały mrówki czerwone.

Do stanu Texas odbywa się obecnie prawdziwa pielgrzymka uczonych z całego świata, którzy pragną przyjrzeć się tej niezwykłej wojnie. Przez pewien czas, na skutek kilku [illegible]wych bitew, wydawało się, że mrówki czerwone ustąpią większym od siebie mrówkom meksykańskim, tymczasem jednak na pomoc ciągną wielkie armie mrówek czerwonych ze wszystkich stron Ameryki, a zwłaszcza ze stanów Utah, Indiana, Oregon, jak również i z Kanady.

Mrówki te przebywają niekiedy odległości, liczące kilka tysięcy kilometrów, aby przyjść „swoim" z pomocą i zgnieść najeźdźcę. Według zdania zoologów, mrówki Stanów Zjednoczonych odniosą ostateczne zwycięstwo i zgniotą czarne mrówki meksykańskie.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 64073

[illegible]

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 76 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.60 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się [illegible]

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacinskiego. WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI